

Kwestionariusz

2671 W.O.

z. jeniec - internowanego - Wisznia - Łagiermistrz - zastanica u Z. P.P.R.

1. Dane osobiste (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny). 2671

Josef Fieduszko, st. wiek. zawodowy, rocznik 1899, podof. zw., żonaty.

2. Data i okoliczności aresztowania: Po ucieczce z Oboru intern. na Litwie do Litwy

przygotowanej się do ucieczki się w stronę Węgier by uciec do Wojska Polskiego, jednak po 2-tych dniach pobytu w Lidzie zostawiony w obozie przez st. wiek. em. dyżura Jaruba - Frydora i dnia 4 na 5. XII. 1939 r. u niego imię aresztowany.

3. Nazwa Oboru/Wisznia - miejsca tymczasowych robót.

od dnia 4. XII. 1939 r. w wisznii w Lidzie, do dnia 8. I. 1940 r.,
od dnia 9. I. 1940 r. do dnia 3. II. 1941 r. w wisznii w Minsku, dnia 3. na 4. II. 1941 r. po odbyciu wyroku wywieziony do Uniońskiego Trudowego Sprawozdawczego Łagieru. Wyrok dostawczy 8 lat. Tekst wyroku: "Jud osobogo Sowieckiego u Murkowie po rozpatrzeniu sprawy Fieduszko Josefa dnia 24. XII. 1940 r. postanowił zakluczyć jego na 8 lat u Unioński Trudowy Sprawozdawczy Łagier, jak socjalno opasny element."

4. Opis Oboru, Wisznia i t.p./teren, budynki, warunki mieszkaniowe, hygieny.

Wisznia w Lidzie utrzymywano było dwie celi, warunki mieszkaniowe znośne, natomiast w wisznii w Minsku było bardzo ciężkie. Wilgoć, mrozenie, okropne zaopiekowanie, b. małe wyżywienie. Dnia 11. I. 40 r. byłem uwięziony w celi n. 4 (z podwładnymi) wieczornie mroźny i duszny, po 4-tych dniach zostawiony w celi n. 4B a od dnia 12. I. 40 roku do 3. II. 1941 r. przebywałem w celi n. 91, w której żyć było pomimo wielkiej wycieki.

5. Skład jeńców, Wiszniów, zastaniców / Narodowość, kategoria przynależności, poziom umysłowy, moralny, wyjątkowe stosunki i t.d.

W wisznii w Lidzie w celi n. 11. na 27 osób było 3-tych żydów, 1. ukraine kolejarz z Litwy Kowalew Baryli, i 4-tych - którzy się podali za białorusinów, między innymi pchor. Grajzinski. Liczyli z m. Robotnik pow. Lida, 5-ciu za kradzieży, 2-tych podjętym w rabijstwie sam oficera, tych jednak po tygodniach zwolniono, reszta tj. 20- polityczni. Poziom umysłowy u areszt. za kradzieży ślaby, natomiast u politycznych jak poziom umysłowy tak i moralny stał wysoko. Stał wyjątkowy był awta-goniemny był ukraine Kowalew Baryli, który był donosicielem władzom wiszniem, st. wiek. zw. Kucieriski z Sp. Lotn. Lida, i pchor. Grajzinski byli zaangażowani w to na rzecz Sowietów i tym mieli faworyt i kłótnie u werty wisznii. Wyceniali: Sowieckie, a w Solskie - było słowich zię.

6. Życie w Obozie. Wyzwolenie i t.p. (smutny, smieszny, warty, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie kulturalne, kulturalne i t.p.)

W wyzwoleniu zawa odstawiano wspólną modlitwę i śpiewano psalteryjki i pieśni. Po prostu rożnie było; fakturze i życie zennat bielony, opowiadania o życiu w Polsce. W Lwowie u celi nr 91 był dr. lek. Bajkowski, który codziennie miał coś do opowiadania. Wciążu kilku tygodni opowiadał całą Trylogię Sienkiewicza. Jednak byli i tacy, którzy ciągle byli na usługach Władcy więziennego. Donosili o wszystkim i o wszystkim co się działo u celi; o takich donosicielach był Janowski Jan z zawodu kowal z m. Wiszniewo pow. Włodzisławski.

W obozie pracy spotykaliśmy się z warunkami życia nie do zmielenia. Codzienna praca u lesie. Normy wyrobie nie mogły z powodu wycofania. Wiercić mokrą i gładką. Wynagrodzenia pieniężnego za czas pracy w obozie otrzymywaliśmy 6-10 zł. Cały czas pracowaliśmy we własnym ubraniu, a poskradaliśmy sobie buty otrzymaliśmy szapki. Życie kolonijne - autonomiczne, ponieważ pracowaliśmy w grupach. Na 120 osób było zatrudnionych 90-100 polaków wśród których było kilka żydów i oni to byli całym ciałem dla nas Polaków. Przejrzeliśmy tam między innymi Faszczuk Ficher z Łodzi, który o tego stopnia podsunął się że był pomocnikiem „bratniej” i jako taki rozdzielał żywność w zmniejszonej racji, maltretował i bił Polaków (Ustyński z Lubelszczyzny) i straszył. Polaków rozdzielało po 2-3 między rajonami. W obozie życie kulturalne stało się dla nas nie istniało. Parokrotnie wywołano śpiewy pow. na które Polaków bratniej wywołali przyśpiewano.

7. Pracownicy Władz N.K.W.D. do Polaków / sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacja o Polsce i t.d.

Badania przeprowadzali tylko u noc, by wyciszyć konystne staricze zrenawia było pro migdał, deptano po nogach i wadzano u karcerach. Operowali narwiszami: wóś wojnowych, podawych przez st. rzeń. em. Dykuszarowa i wyminali rezwanica o migru ich pobyt, agitowali o dobrodziejstwach komunizmu o Polsce zaś odzywali się że „Ona będzie leca tylko komunistyczna”.

8. Pomoc lekarska Szpitalu Smierdelowki / wymienienie nazwiska i t.d.

Pomoc lekarska znikoma. Między popuchnicze i omdlenie nogi, choroba nacynna, leżącemu 2 tygodnie u szpitalu więziennego w Lwowie. Smierdelowka duża, jednak nazwiska tych t.j. zmarłych N.K.W.D. używano. Polacy żeby zabić leczy używano, a nazwiska deuterystyczne nigdy nie były wygotowywane a tylko wycofane spidyjnego nazwiska. -

9. Czy i jaka była łączność z Krajem i Rodziną -

Łączność z Krajem nawiązałem dopiero z dniem 25. III. 1941 r. i wtedy dowiedziałem się o wywiezieniu mojej rodziny do Włoskiego Koncentracjowego Obojazu w Kraju od niemieckich i włoskich strażników 4 listy i 3 paczki żywnościowe, a od siostry z Koncentracyjnego Obojazu 2 listy. Za pierwszym razem wolno było przysłać tylko 1- na miesiąc a od 1. V. 41 r. 1- list na 3 miesiące. -

10. Kiedy został rozwiązany i w jaki sposób dostał się do Niemiec:

Rozwiązany dnia 27. VIII. 1941 r. udało mi się do rodziny, którą znajdowałem z dniem 15. V. 41 r. w obojazu w Białymostku. Byłem chory na brygadz i tak wyjeżdżałem z tego dnia 28. V. 41 r. byłem na utrzymaniu siostry, a 29. V. 41 r. wyjechałem w kierunku Buzubuka w pow. Łoska. Dnia 5. VI. 41 r. zameldowałem się u komendanta polskiej Placówki w Czarnobylu, który skierował mnie przy pomocy pod dowództwem zorganizowania do Łoski i tam, że mi tam t.j. u starych Łoskich miałem tworzyć nową Polną Dywizję. Po przyjeździe dnia 9. VI. 41 r. do Łoski miałem stranny widok. Wypalone ogrody i pola przed domami były przepalone Polakami a organizacji Łoskiej Armii nie było żadnych potwierdzeń. Dnia 10. VI. 41 r. bez kawałka chleba i gwoździ udało mi się z pomocą do Łoski i dnia 17. VI. 41 r. zameldowałem u sztabu Dywizji gdzie otrzymałem przydział do 6. Pułku San.

Łoska dnia 6. Marca 1943 r.

Josef Kurland
10. III. 41